

Precedensowy wyrok w sprawie nadpobudliwego ucznia

■ Olga Szpunar 23-09-2005 , ostatnia aktualizacja 23-09-2005 22:21

Wyrok w precedensowej sprawie. Uczeń cierpiący na nadpobudliwość ruchową (ADHD) pozostanie w swojej szkole. Jego terapia była dobrze prowadzona.

O chorym na ADHD Łukaszu pisaliśmy wielokrotnie. Z wnioskiem o postawienie jego rodziców przed sądem rodzinnym wystąpiła Szkoła Podstawowa nr 1 w Olkuszu, do której chłopiec uczęszcza. Jej dyrektorka Małgorzata Kajda na podstawie agresywnego zachowania Łukasza względem innych uczniów ("kopie, bije w brzuch, pluje jedzeniem, ściga spodnie) uznała, że jego terapia jest źle prowadzona.

We wniosku do sądu wystąpiła o wydanie rodzicom chłopca "odpowiednich zarządzeń opiekuńczych". Na co liczyła?

- Na przyznanie tej rodzinie kuratora, który kontrolowałby faktyczną opiekę rodziców nad chłopcem. On powinien być leczony tak, by było widać tego skutki - mówi Kajda.

Wczoraj sąd orzekł, że oskarżenia, które szkoła wysunęła względem rodziców Łukasza, są bezzasadne, a terapia chłopca jest dobrze prowadzona.

- Muszę uznać wyrok sądu, chociaż nie kryję, że jestem nim rozczarowana - powiedziała nam Kajda. I prorokuje dalsze konflikty: - Co prawda od września Łukasz ma przyznane nauczanie indywidualne, ale na wniosek rodziców odbywa się ono w szkole. Praktycznie więc nic się nie zmienia. Ani terapia, ani jego kontakt z innymi uczniami. Na jakiej podstawie mam sądzić, że będzie lepiej? - pyta.

Ilona Lelito, prezes Polskiego Towarzystwa ADHD o wyroku: - Mam nadzieję, że to będzie przełom w traktowaniu dzieci chorych na ADHD przez szkoły. Takich historii jak Łukasza są tysiące. Rodzice są zmuszani do zmiany szkół, narzucani są im kuratorzy. Tymczasem nie tędy droga. Owszem, dzieci z ADHD potrafią być niezdolne, nawet agresywne, ale zadaniem nas, dorosłych, jest otoczenie ich szczególną opieką, a nie ciągnięcie ich rodziców po sądach.

Według Lelito szkoły są kompletnie nieprzygotowane do postępowania z nadpobudliwymi dziećmi i - co gorsze - nie są tym zainteresowane.

Ma nadzieję, że historia Łukasza otworzy wielu nauczycielom oczy na problem. Towarzystwo już ruszyło z cyklem wykładów na temat ADHD. 5 listopada konferencja na ten temat odbędzie się w Krakowie.

Uczestnictwo w tego typu zajęciach zaleciło też nauczycielom z olkuskiej podstawówki Małopolskie Kuratorium Oświaty.

Kurator Elżbieta Łęcznarowicz uznała, że konflikt w szkole wynika z braku ich umiejętności i doświadczenia w postępowaniu z nadpobudliwymi uczniami. Próbę rozwiązania problemu na drodze sądowej kurator określiła jako zupełnie niezrozumiałą. Zapowiedziała też objęcie szkoły specjalnym nadzorem pedagogicznym.

Kajda: - Szkolenia nic nie dadzą. Przeszliśmy ich już szereg. W klasie Łukasza panują podziały i kłótnie - mówi dyrektorka, choć od dwóch miesięcy przebywa na zwolnieniu lekarskim.

Tymczasem Łukasz od miesiąca chodzi do szkoły. Jego mama co piątek spotyka się z wychowawczynią klasy syna. Za każdym razem sporządza notatki ze spotkań, notuje uwagi. - Jest bardzo dobrze, oceny idą w górę, zachowanie też jest lepsze - mówi matka ucznia. Wczoraj wieczorem, kiedy z nią rozmawialiśmy, Łukasz bawił się na szkolnej dyskotece.